

DOI: 10.31648/kpp.12033

Jan Chrapek

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0009-0002-9105-5009

jan.chrapek@uwm.edu.pl

Graniczne przypadki samoobrony w prawie międzynarodowym w ujęciu historycznym

Wstęp

Koncepcja samoobrony w prawie międzynarodowym stanowi wciąż aktualny problem badawczy i wynika wprost z art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych. Jednakże praktyka wykorzystania prawa państw do samoobrony wydaje się być daleka od oczekiwanego ideału. Polityka państw niejednokrotnie zmierza do podejmowania działań celem prawnego uzasadnienia swoich akcji zbrojnych. Z prawnego punktu widzenia szczególną wagę należy zwrócić na problematykę granicznych przypadków samoobrony.

Prawną analizę prawa do samoobrony należy zacząć od tego, że każde państwo ma prawo obrony swoich interesów. Historyczne uwarunkowania jego istnienia i wykorzystania przez państwa w ciągu wieków są niepodważalne¹. To kwestia zupełnie naturalna i nie powinna nikogo dziwić. Problem pojawia się w sytuacji wykorzystania gwarantowanego prawa, w przypadkach nie do końca zgodnych z prawem, będących na granicy prawa. Warto zaznaczyć, że obecne prawo międzynarodowe zakazuje wykorzystania siły w stosunkach między państwami, choć próby ograniczenia wykorzystania wojen były podejmowane także w przeszłości, czego dowodem może być m.in. pakt Brianda-Kelloga, który przewidywał rozstrzyganie wszelkich sporów międzypaństwowych środkami pokojowymi².

W prawie międzynarodowym przejawia się tendencja dążąca do wyeliminowania użycia siły w relacjach międzypaństwowych. Koronne miejsce zajmuje tu Karta

¹ P. Piasecka, *Prawnomiędzynarodowe aspekty użycia siły we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 19(3), s. 81–82.

² Ibidem, s. 83.

Narodów Zjednoczonych z 1945 r. Już w preambule tego dokumentu zawarto podstawowe założenie funkcjonowania powojennych stosunków międzynarodowych. Wśród nich na pierwsze miejsce wysuwa się zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa na świecie oraz uchronienie przyszłych pokoleń od „klęski wojny”³. Reguła ta znajduje potwierdzenie w art. 2 pkt 4 Karty Narodów Zjednoczonych⁴. Istnieje jednak także wyjątek od tej zasady – art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych, który stanowi o możliwości podejmowania akcji samoobrony przez każde państwo, niezależnie od decyzji organów ONZ. Takie rozwiązanie należy ocenić pozytywnie, gdyż umożliwia ono legalną obronę państwa w sytuacji wrogiego ataku⁵.

Jeśli chodzi o pojęcie samoobrony, to nie jest ono rozumiane jednolicie. Wyróżnić można kilka rodzajów samoobrony. Na pierwszym miejscu należy wspomnieć o „samoobronie wyprzedzającej”. W odniesieniu do tego rodzaju samoobrony w literaturze przedmiotu podkreśla się swoisty konflikt między prawem zwyczajowym a Kartą Narodów Zjednoczonych. Może bowiem zaistnieć sytuacja będąca w sprzeczności z normą art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych, jednocześnie będąca zgodna ze zwyczajem międzynarodowym⁶. Samoobrona wyprzedzająca polega na tym, że przyszła ofiara agresji nie musi czekać na spodziewany atak zbrojny, którego prawdopodobieństwo jest wysokie, lecz podjąć akcję zbrojną wymierzoną w przyszłego agresora. We współczesnym orzecnictwie podkreśla się konieczny element proporcjonalności podjętych działań samoobronnych⁷. Kolejnym rodzajem samoobrony jest „samoobrona przechwytyjąca”, inaczej określana jako „samoobrona powstrzymująca”. Ma ona miejsce w sytuacji, gdy atak przyszłego agresora jest nieuchronny, a możliwość ataku została obiektywnie potwierdzona. Co ciekawe, wśród ekspertów podkreśla się, że taki rodzaj samoobrony jest legalny, w przeciwieństwie do kolejnego, ostatniego już rodzaju samoobrony – „samoobrony prewencyjnej”⁸. Ten rodzaj samoobrony polega na tym, że istnieje zagrożenie atakiem zbrojnym i przewiduje się wystąpienie takiego ataku. Wywoływał on liczne kontrowersje, dlatego też dokonał się jego swoisty podział na wspomnianą wcześniej „samoobronę przechwytyjącą” oraz „samoobronę uprzedzającą”, będącą samoobroną niedopuszczalną⁹.

Biorąc pod uwagę wstępne rozważania na temat pojmowania samoobrony w prawie międzynarodowym, warto przybliżyć sytuacje graniczne. W ich trakcie państwa decydowały się na podjęcie działań samoobronnych, jednocześnie nie spełniając warunków do podjęcia takich działań przewidzianych przez prawo.

³Karta Narodów Zjednoczonych, s. 1, https://www.ptpa.org.pl/site/assets/files/1153/karta_narodow_zjednoczonych.pdf (data dostępu: 28.04.2025).

⁴Ibidem, s. 2.

⁵Ibidem, s. 10–11.

⁶M. Marcinko, *Wyprzedzające a prewencyjne użycie siły*, „Międzynarodowe Prawo Humanitarne” 2010, t. 1, s. 45.

⁷Ibidem, s. 46–47.

⁸A. Szpak, *Legalność amerykańskich ataków lotniczych na ISIS w Iraku i Syrii jako reakcja na zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego*, „Studia Prawnicze” 2015, nr 201, z. 1, s. 42.

⁹Ibidem.

Kryzys kubański z 1962 r. i samoobrona USA

W celu zrozumienia granicznych przypadków samoobrony należy podać konkretne przykłady. Szczególnie znaczenie ma tutaj kryzys kubański z końca 1962 r. Był on spowodowany agresywną polityką ZSRR wobec USA po wyborze Johna F. Kennedy'ego na prezydenta w 1961 r. Kierownictwo sowieckiego państwa uznało, że nowy i niedoświadczony prezydent nie będzie zagrażał interesom ZSRR, a także jego niedoświadczenie daje możliwość wzrostu sowieckiego imperium. Kryzys rozpoczął się on od doniesień wywiadu amerykańskiego 15 października 1962 r. o rozmieszczaniu na Kubie głowic nuklearnych przez ZSRR. Wywołało to powszechne przerażenie w gabinecie prezydenta USA. Już następnego dnia John F. Kennedy rozpoczął spotkania ze swoimi doradcami dotyczące sytuacji na Kubie. Sformowano wówczas specjalny komitet nazywany EXCOMM (ang. *Executive Committee of the National Security Council*)¹⁰. Pojawiło się wówczas znaczące zagrożenie dla amerykańskich interesów w regionie. Stany Zjednoczone musiały jakoś odpowiedzieć na ten wrogi akt, dlatego rząd USA zdecydował się podjąć stosowne działania z wykorzystaniem sił zbrojnych. Podjęto decyzję, aby na morzu zastosować blokadę Kuby, jednakże nie określono jej jako „blokady morskiej”, a „kwarantannę”. Takie podejście podyktowane było wyrazem dokładnej analizy prawa międzynarodowego przez Amerykanów i ich zdaniem nie było wyrazem stanu wojny, a jedynie zabezpieczało amerykańskie interesy. Dlatego też postanowiono także oprzeć się na innym akcie prawnym niż Karta Narodów Zjednoczonych¹¹.

Po II wojnie światowej wiele aktów prawnych regulowało wspomnianą kwestię, np. Karta Narodów Zjednoczonych (1945), Konwencja wiedeńska (1961), Prawo morza (1948). Na pierwszy plan wysuwa się oczywiście regulacja Narodów Zjednoczonych, która zakłada, że to Rada Bezpieczeństwa ONZ podejmuje decyzję o użyciu m.in. blokady morskiej¹². W rzeczym czasie blokada morska nie była możliwa ze względu na brak stanu wojny między USA a Kubą, dlatego też USA postanowiły niestosować blokady morskiej w rozumieniu Karty Narodów Zjednoczonych, lecz odwołać się do innej podstawy prawnej – układu regionalnego¹³. Chodziło dokładnie o Organizację Państw Amerykańskich i oparcie się na jej założeniach, ponieważ nie istniała możliwość oparcia się na Karcie Narodów Zjednoczonych¹⁴. Organizacja ta powstała w 1948 r., kiedy w Bogocie podpisano Kartę Organizacji Państw Amerykańskich¹⁵. Dodatkowo postanowiono odwołać się do traktatu z Rio de Janeiro z 1947 r., który regulował kwestie współpracy, a także sytuacje użycia siły przez państwa amerykańskie w kwestiach

¹⁰ B. Johnson, *The Cuban missile crisis and effect on the course of détente*, „Continuum” 2015, t. 3, s. 5.

¹¹ J. Colman, *Towards 'world support' and 'the ultimate judgment of history': the American legal case for the blockade of Cuba during the missile crisis, October–November 1962*, „The Journal of Cold War Studies University of Central Lancashire” 2018, s. 1–2.

¹² Ibidem, s. 3.

¹³ Ibidem, s. 4.

¹⁴ L. Chang, P. Kornbluha (red.), *The Cuban missile crisis*, s. 359–366, https://nsarchive2.gwu.edu/nsa/cuba_mis_cri/621118_Abbreviations%20Chronology%201.pdf (data dostępu: 28.04.2025).

¹⁵ *Organization of American States*, <https://untarm.un.org/untarm2/en/view/84ffc46f-55da-4197-9c9d-30662acb379b> (data dostępu: 17.02.2025).

obronnych. Warto tutaj odnieść się do relacji między Kartą Organizacji Państw Amerykańskich a traktatem z 1948 r., bowiem zgodnie z art. 29. Karty Organizacji Państw Amerykańskich traktat określono mianem „specjalnego”¹⁶.

Tymczasem sytuacja na Kubie ciągle się zaostrzała. Amerykanie zaczęli oceniać, że rakiety mogą być gotowe w ciągu dwóch tygodni¹⁷. Rozważano różne opcje ultimatum wobec Nikity Chruszczowa, a nawet uderzenia powietrznego na Kubę¹⁸. Ostatecznie problemy związane z obecnością sowieckich wyrzutni na Kubie zmusiły USA do działania. Dlatego też 23 października 1962 r. Stany Zjednoczone zwróciły się do Organizacji Państw Amerykańskich z prośbą o autoryzację podjęcia akcji zablokowania Kuby¹⁹. Tego dnia na spotkaniu EXCOMM prezydent Kennedy zaakceptował plan podjęcia kwarantanny wobec Kuby²⁰. Warto zaznaczyć, że było to działanie po fakcie – blokada została bowiem zaakceptowana już dwa dni wcześniej przez prezydenta Kennedy’ego²¹.

Administracja amerykańska wzbraniała się przed użyciem słowa „blokada”. Zamiast niego użyto słowa „kwarantanna”. Jak stwierdzili przedstawiciele amerykańskiego Departamentu Stanu, było to podyktowane zapobiegnięciem rozlokowania na Kubie broni ofensywnej w celu obronnym²². Takie działania doprowadziły do zaostrzenia trwającego kryzysu. Kuba ogłosiła postawienie wojsk w stan najwyższej gotowości bojowej. Konfrontacja mocarstw atomowych wydawała się nieunikniona. Na szczęście do konfrontacji nie doszło dzięki trwającym negocjacjom między USA a ZSRR²³. Warto jednak zaznaczyć motywację USA do podjęcia takich środków – chodziło o użycie sił zbrojnych *de facto* do blokady morskiej Kuby, którą Amerykanie eufemistycznie nazywali kwarantanną. Niewątpliwie była to samoobrona. Można ją zakwalifikować do samoobrony prewencyjnej, będącej odpowiedzią na hipotetyczny atak na USA w nieokreślonej przyszłości. Równocześnie był to wrogi akt przeciwko legalnej polityce sąsiada, na co już wówczas zwracano uwagę. Ekspertcy amerykańscy podkreślali, że Kuba miała prawo zezwolić na rozmieszczenie na swoim terytorium sowieckich rakiet, a także argument, że sowieckie rakiety są bronią ściśle ofensywną i podejście, iż amerykańskie rakiety w Turcji są defensywne, nie znajduje uzasadnienia²⁴. Dodatkowo warto podkreślić wątpliwość działań amerykańskich w świetle Karty Organizacji Państw Amerykańskich, która wprost zakłada, że jedną z zasad, jaką ma kierować się organizacja, jest powstrzymywanie się od ingerencji w sprawę drugiego państwa²⁵. Widać

¹⁶ *Inter-American Treaty of Reciprocal Assistance*, <https://unterm.un.org/untterm2/en/view/2e72117a-f842-42de-ad12-da7caba99d4b> (data dostępu: 20.02.2025).

¹⁷ L. Chang, P. Kornbluha (red.), op. cit., s. 359–366.

¹⁸ B. Johnson, op. cit., s. 7.

¹⁹ J. Colman, op. cit., s. 9.

²⁰ L. Chang, P. Kornbluha (red.), op. cit., s. 367.

²¹ Ibidem, s. 364.

²² J. Colman, op. cit., s. 6.

²³ L. Chang, P. Kornbluha (red.), op. cit., s. 368–373.

²⁴ J. Colman, op. cit., s. 11.

²⁵ Karta Organizacji Państw Amerykańskich, zbiór dokumentów, s. 538, <https://digit.pism.pl/dlibra/publication/474/edition/296/content> (data dostępu 28.04.2025).

wyraźnie, że Amerykanie starali się zatem uzasadnić swoje działania w świetle prawa międzynarodowego, ale nie opierając się o Kartę Narodów Zjednoczonych, a zatem ich działania pozostają wątpliwe w świetle prawa międzynarodowego.

Izraelska koncepcja samoobrony

Wojna z 1967 r.

Kolejnym ważnym aspektem w świetle prawa międzynarodowego, jeśli chodzi o graniczne przypadki samoobrony, jest polityka Izraela wobec państw sąsiednich, poczynając od lat 40. XX w. Szczególne jednak znaczenie dla analizowanego tematu ma wojna sześciodniowa z lata 1967 r. Poprzedziły ją burzliwe wydarzenia polityczne. Nowa administracja amerykańska początkowo zmierzała do deeskalacji konfliktu między Izraelem a jego sąsiadami. Jednak kiedy okazało się, że ZSRR intensywnie wspiera państwa arabskie, także Amerykanie na przełomie lat 1965 i 1966 zaczęli zwiększać swoje wsparcie militarnie Izrael (chodziło przede wszystkim o sprzedaż broni)²⁶. Nie sposób także nie wspomnieć o idei zaproponowanej przez prezydenta Iraku w 1963 r., polegającej na „zniszczeniu Izraela przez Arabów”²⁷. W 1967 r. zaczęło dochodzić do napięć między państwami w tym regionie świata. Rozstrzygnięcie nadeszło na przełomie maja i czerwca 1967 r. Najpierw Egipt zażądał wycofania wojsk ONZ z półwyspu Synaj, a w ich miejsce wprowadzono wojska egipskie. Aby wzmocnić presję na Izraelu, prezydent Egiptu Nasser zamknął zatokę Akaba oraz Cieśninę Tirańską, jednocześnie grożąc zniszczeniem Izraela²⁸. Warto zaznaczyć, że mimo przewagi jakościowej armii izraelskiej wśród przywódców tego państwa panowała obawa co do ewentualnej wojny ze względu na przewagę liczebną armii arabskich²⁹. Przewaga państw arabskich była szczególnie widoczna w stosunku samolotów bombowych, w których państwa arabskie miały przewagę 7,5 do 1. Przewaga była także widoczna w innych rodzajach samolotów³⁰. W takiej sytuacji geopolitycznej doszło do wojny, gdy 5 czerwca wojska Izrael zaatakowały sąsiadów. Doszło do anihilacji lotnictwa przeciwnika. Po pokonaniu lotnictwa egipskiego do akcji wkroczyły wojska lądowe. Izrael zajął półwysep Synaj oraz Gazę³¹. Jednocześnie ostrzegł Jordanię i Syrię, aby nie brały udziału w walce, co jednak nie przyniosło rezultatów³². Niedługo później do walki włączyły się wojska jordańskie celem

²⁶ *The 1967 Arab-Israeli war*, <https://history.state.gov/milestones/1961-1968/arab-israeli-war-1967> (data dostępu: 17.02.2025).

²⁷ *Wojna sześciodniowa 1967*, <https://zbiam.pl/artykuly/zabojczy-blitzkrieg-wojna-szesiodniowa-1967/> (data dostępu: 8.03.2025).

²⁸ M.S. Lynk, A. Musarrat Susan, *The Arab-Israel conflict and international law*, „Boston University School of Law Working Paper” 2013, nr 13(11), s. 19.

²⁹ S. Gabi, M. Kobi, K. Anat, *Six days, fifty years: the June 1967 war and its aftermath*, „Memorandum” 2018, nr 184, s. 7.

³⁰ M. Giętkowski, L. Nadolski (red.), *Wojny i konflikty zbrojne po 1945 roku*, t. 2, Bydgoszcz 2016, s. 173.

³¹ M.S. Lynk, A. Musarrat Susan, op. cit., s. 19.

³² T. Ruys, *‘Armed attack’ and article 51 of the UN Charter: evolutions in customary law and practice*, Cambridge 2010, s. 273.

wsparcia krwawiących jednostek egipskich. Dla Izraela nie miało to jednak większego znaczenia. Jordanińczycy zostali szybko pokonani i wyparci z kontrolowanych przez siebie terytoriów, które szybko zajęły oddziały Izraela. Cztery dni po rozpoczęciu wojny Izraelczycy zajęli Wzgórza Golan, blisko granicy z Syrią. Ostatecznie zawieszenie broni podpisano 10 czerwca. Zgodziły się na nie wszystkie strony konfliktu. W wyniku krótkiej wojny Izrael doniósł całkowite zwycięstwo, pokonując przeważające wojska sąsiadów. Straty arabskie były ponad cztery razy większe niż izraelskie. Niestety, konflikt przyczynił się do masowych migracji ludności cywilnej w regionie³³. Warto podkreślić, że do dzisiaj w Izraelu panuje narracja, że były to działania obronne w oparciu o art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych. Zgodnie z tą interpretacją Izrael dokonał wojny prewencyjnej wobec zagrożenia ze strony sąsiadów, co było podyktowane rosnącym niebezpieczeństwem dla istnienia Izraela³⁴. Jednakże kwestia pokoju w regionie nie została rozstrzygnięta. Dochodziło do dalszych napięć i strac, które doprowadziły do nowego konfliktu w 1973 r. (tzw. wojny Jom Kippur)³⁵. Warto podkreślić, że takie rozumienie Karty Narodów Zjednoczonych wydaje się być nazbyt szerokie. Izrael zaatakował państwa sąsiednie bez wypowiedzenia wojny, a jedynie opierając się na koncentracji wojskowej wzdłuż swojej granicy i buńczucznych wypowiedziach politycznych. Nie wydaje się to być stosowna argumentacja.

Zarówno w czasie wojny, jak i zaraz po niej doszło do burzliwej dyskusji na forum ONZ. Szczególnie Izrael chciał uzasadnić swoje działania w oczach opinii światowej. Niedługo po rozpoczęciu działań zbrojnych przedstawiciel Izraela podjął próbę uzasadnienia działań swojego kraju. Stwierdził wyraźnie, że to Egipt pierwszy napadł na Izrael, bombardując z powietrza i ziemi terytorium państwa izraelskiego. Wówczas nie było mowy o samoobronie wyprzedzającej³⁶. Jednak już na kolejnym posiedzeniu Izraelczycy zmienili front. Stwierdzili, że zamknięcie Cieśniny Tirańskiej przez Egipt 24 maja 1967 r. stanowiło akt wojny i Izrael miał wobec tego prawo się bronić³⁷. Jednakże po obszernej analizie nie można było mieć wątpliwości, że to Izrael pierwszy rozpoczął działania wojenne³⁸, choć bez wątpienia Egipt dopuścił się złamania szeregu norm prawa międzynarodowego (m.in. blokada Cieśniny Tirańskiej, koncentracja wojsk wokół izraelskiej granicy)³⁹. Taka sytuacja spowodowała szczególną debatę nad legalnością działań zbrojnych Izraela. Konieczność oceny działań izraelskich uwiarydliła brak jednności państw w podejściu do samoobrony wyprzedzającej. Znaczna grupa państw w ONZ nie chciała wypowiedzieć się jasno co do winy zarówno Izraela, jak i jego sąsiadów. Co ciekawe, część spośród stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ – Wielka Brytania oraz USA także podzielały taki pogląd. Jeśli chodzi o takowe podejście tych państw, warto zaznaczyć, że było to podyktowane tym, iż nie chciały one ujawniać

³³ M.S. Lynk, A. Musarrat Susan, op. cit., s. 19.

³⁴ J. Blau, *International right to self-defense: the six day war*, https://israelforever.org/interact/blog/international_right_self_defense_six_day_war/ (data dostępu: 17.02.2025).

³⁵ M.S. Lynk, A. Musarrat Susan, op. cit., s. 19–20.

³⁶ T. Ruys, op. cit., s. 275.

³⁷ Ibidem.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Y. Dinstein, *War, aggression and self-defence*, Cambridge 2001, s. 173.

własnego współdziałania z Izraelem. Spowodowało to swoisty konsensus w Radzie Bezpieczeństwa, przynajmniej wśród stałych członków Rady. Kiedy procedowano rezolucję zaproponowaną przez ZSRR, która zawierała zapis mówiący o potępieniu agresji, jakiej dopuścił się Izrael, nikt nie głosował przeciwko. Nawet członkowie niestali Rady Bezpieczeństwa nie zdecydowali się sprzeciwić rezolucji, a jedynie wstrzymali się od głosu. Jednocześnie na forum ONZ była aktywna grupa państw, które w zdecydowanie ostrzejszym tonie krytykowali działalność Izraela. Chodziło o potępienie samoobrony prewencyjnej jako niezgodnej z Kartą Narodów Zjednoczonych. Do grupy tej należały przede wszystkim państwa arabskie, ale także państwa należące do państw ogólnie pojętego Zachodu, a także bloku wschodniego, jak również przedstawiciele Ruchu Państw Niezaangażowanych. Szczególnie ostro wypowiadały się Indie, które wprost stwierdziły, że działania Izraela leżą w sprzeczności z zapisami Kart Narodów Zjednoczonych, podobne stanowisko przedstawił delegat Jugosławii⁴⁰.

Biorąc pod uwagę cały przebieg wojny izraelsko-arabskiej z 1967 r., należy zwrócić uwagę, że spowodowała ona kryzys, jeśli chodzi o proporcjonalność i konieczność działań w ramach samoobrony wyprzedzającej. Należy bowiem uznać, że koncentracja wojsk egipskich oraz jego sojuszników mogła zostać odebrana jako bezpośrednie zagrożenie dla Izraela. Jeżeli chodzi o wiarygodność tej groźby, to podaje się ją w wątpliwość. Nawet władze izraelskie już po wojnie przyznawały, że Egipt nie dążył do wojny. Jeden z generałów armii Izraela wspominał, że skoncentrowane na Synaju siły egipskie nie wystarczyły do podjęcia działań przeciwko Izraelowi, o czym doskonale widziały obydwie strony⁴¹. Brak agresywnych zamiarów ze strony Egiptu potwierdzają także dane z dowództwa egipskiego. O ile generalicja tego państwa rzeczywiście chciała rozbicia wojsk Izraela w operacji na półwyspie Synaj, o tyle prezydent Naser nakazał bronić się na umocnionych pozycjach przygotowanych już wcześniej⁴². Nie można także zapomnieć, że na forum ONZ wskazywano, iż działania podjęte przez sąsiadów Izraela były odpowiedzią na hipotetyczny atak izraelski na Syrię. Biorąc to pod uwagę koncentracja wojsk wokół Izraela, zwłaszcza ze strony Egiptu, nie była zatem aktem agresywnym a obronnym⁴³. Jak widać, działania Izraela były dokonane niejako z naruszeniem obowiązującego prawa międzynarodowego w odniesieniu do samoobrony oraz jej proporcjonalności.

Nalot na reaktor atomowy Osirak pod Bagdadem w 1981 r.

Podobna sytuacja miała miejsce 14 lat później, w 1981 r. Wówczas doszło jednak do poważniejszego naruszenia prawa międzynarodowego przez Izrael. Państwo to zaatakowało jedno z państw arabskich – Irak za próbę cywilnego wykorzystania energii jądrowej. Dnia 7 czerwca 1981 r. lotnictwo izraelskie dokonało nalotu na znajdujący się nieopodal Bagdadu reaktor atomowy Osirak. Spowodowało to straty w wysokości niemal 300 mln dolarów. Już następnego dnia premier Izraela wziął odpowiedzialność

⁴⁰T. Ruys, op. cit., s. 278–279.

⁴¹Ibidem, s. 280.

⁴²M. Giętkowski, Ł. Nadolski (red.), op. cit., s. 176.

⁴³T. Ruys, op. cit., s. 280.

za atak. Stwierdził, że reaktor mógł posłużyć do budowy bomb atomowych, które Irak mógłby wykorzystać przeciw Izraelowi. Reaktor miał być gotowy w ciągu najbliższych tygodni. To miało spowodować stanowczą reakcję Izraela. Takie postępowanie spowodowało ostrą reakcję na forum ONZ. Doszło do burzliwej debaty. Przedstawiciel Iraku stwierdził, że jego kraj podpisał traktat o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, a także działał zgodnie z zaleceniami Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. Dyplomata stwierdził ponadto, że atak izraelski był aktem barbarzyństwa, a reaktor powstał nie w celu militarnym, a pokojowym⁴⁴. Odpowiedź Izraela była jednak jednoznaczna. Przedstawiciel tego państwa nie zamierzał ustępować – stwierdził, że państwo ma obowiązek ochrony swojej ludności. Powołał się przy tym na wspomniany wcześniej art. 51 UN Charter. Stwierdził ponadto, że reaktor mógł posłużyć do budowy bomb, które mogłyby zagrozić Izraelowi. Podkreślił także, iż atak zaplanowano bardzo starannie – nalotu dokonano bowiem późnym popołudniem w niedzielę, tak aby straty w personelu były jak najmniejsze⁴⁵. Takie rozumienie prawa, a także postępowanie Izraela spotkało się ze stanowczą reakcją na forum ONZ, zwłaszcza ze strony Rady Bezpieczeństwa. Rada oparła się na informacji Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, która nie dopatrywała się ze strony Iraku naruszenia prawa, a także nazwała atak izraelski poważnym naruszeniem Karty Narodów Zjednoczonych⁴⁶. Mimo to niektórzy prawnicy izraelscy ciągle wspierają tezę o ataku jako usprawiedliwionej samoobronie. Podkreślają, że nie było to naruszenie prawa międzynarodowego. Stawiana jest nawet teza, że nalot samolotów izraelskich sił powietrznych na reaktor pod Bagdadem niejako miał zapobiec tragedii podczas wojny w Zatoce Perskiej. Izraelski atak w tej koncepcji jawi się jako ochrona nie tylko izraelskich, ale także ogólnoswiatowych interesów. Jednocześnie zwraca się uwagę, że atak Izraela nie opierał się o art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych, podobnie jak blokada Kuby przez Amerykanów w 1962 r. ze względu na brak stanu wojny między państwami⁴⁷. Ponadto Irak był wówczas (od 1980 r.) uwikłany w wojnę z sąsiednim Iranem⁴⁸, a zatem rząd w Bagdadzie nie mógł wystawić odpowiednio licznej obstawy przeciwlotniczej dla reaktora.

Dodatkowo warto przytoczyć stanowiska różnych państw na forum ONZ w kontekście ataku na reaktor. Nawet bliscy sojusznicy Izraela uznali, że działania tego państwa naruszyły Kartę Narodów Zjednoczonych. Stanowczo wypowiedziała się w tej kwestii m.in. Wielka Brytania. Stany Zjednoczone także skrytykowały Izrael, jednak sprzeciwiały się także rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ, natomiast Tunezja jasno stwierdziła, że nalot Izraela stanowił akt agresji⁴⁹. Warto przypomnieć także stano-

⁴⁴N.J. Kapla, *The attack on Osirak: delimitation of self-defense*, „Journal of International and Comparative Law” 1982, nr 1, s. 131–133.

⁴⁵*Israeli attack on Iraq's Osirak nuclear reactor*, <https://ideasforpeace.org/content/challenging-international-law-israeli-attack-on-iraqs-osirak-nuclear-reactor/> (data dostępu: 18.02.2025).

⁴⁶N.J. Kapla, op. cit., s. 134.

⁴⁷A. D'Amato, *Israel's air strike against the Osirak reactor: a retrospective*, s. 1–2, <https://scholarlycommons.law.northwestern.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1082&context=facultyworkingpapers> (data dostępu: 18.02.2025).

⁴⁸*Wojna iracka 1980–88*, https://www.bbc.co.uk/polish/special_021205_saddam/israeli_bombing.shtml (data dostępu: 8.03.2025).

⁴⁹*Israeli attack...*

wisko, a raczej zachowanie się króla Jordanii, lecz nie na forum ONZ. W chwili gdy izraelskie maszyny wystartowały ze swych baz, król przebywał na swoim jachcie na Morzu Czerwonym, w rejonie zatoki Akaba. Okazało się, że izraelscy piloci lecieli taką trasą, że król dostrzegł izraelską formację. Trafie uznał, że misja ma bojowy charakter i nakazał bezzwłocznie poinformować Bagdad o możliwym nalocie izraelskim. Okazało się jednak, że jego informacja dotarła za późno⁵⁰.

Dochodząc do tego momentu, można dokonać oceny argumentacji Izraela o legalności nalotu z czerwca 1981 r. Atak izraelski na reaktor Osirak można uznać za graniczny przypadek samoobrony, stojący w jawnej sprzeczności z Kartą Narodów Zjednoczonych. Nie było wówczas podstaw, aby uważać, że reaktor stanowi zagrożenie dla pokoju i dla Izraela. Interpretacja art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych zaproponowana przez Izrael nie wydaje się do zaakceptowania ani w wypadku wojny sześciodniowej, ani w wypadku ataku w 1981 r. na reaktor pod Bagdadem. Jednakże w piśmiennictwie spotykać można różne rozważania nad interpretacją art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych (czy należy go interpretować ściśle, czy rozszerzająco). Jednak, jak podkreślają prawnicy, artykuł ten nie upoważnia do samoobrony wyprzedzającej⁵¹. Gdyby bowiem przyjąć takie rozumienie ochrony swoich interesów, jakie zaproponował Izrael, na świecie ciągle dochodziłoby do różnego rodzaju napięć.

Nalot na reaktor Al-Kibar w Syrii w 2007 r.

Warto wspomnieć, że Izrael nie wyzył się przedstawionego stanowiska nawet wspólnie. Znajduje to potwierdzenie w działaniach tego państwa wobec Syrii w 2007 r. We wrześniu tego roku izraelskie samoloty dokonały nalotu na obiekt w mieście Al-Kibar. Jak pokazały późniejsze dochodzenie przeprowadzone przez Międzynarodową Agencję Energii Atomowej, odnaleziono tam ślady uranu. Wówczas USA stwierdziły, że jest to potwierdzenie, iż w tym obiekcie prowadzono tajną budowę reaktora atomowego przez syryjskich naukowców przy wsparciu Korei Północnej. Agencja Energii Atomowej sama stwierdziła, że przypomina to sytuację sprzed 26 lat i reaktora Osirak⁵². Jednakże w przeciwieństwie do nalotu na Irak, zbombardowanie reaktora w Al-Kibar nie spotkało się ze stanowczą reakcją społeczności międzynarodowej. Nawet Syria, która wydawać by się mogło, że miała największe prawo do skargi na Izrael, ograniczyła się do protestu wobec naruszenia przez samoloty własnej przestrzeni powietrznej. Ponadto stwierdziła, że samoloty Izraela zrzuciły amunicję na pustynię i nie spowodowały żadnych szkód. Takie stanowisko Syria wyraziła na forum ONZ. Stany Zjednoczone i Izrael początkowo odmówiły komentarza. Wśród państw, które zabrały stanowczy głos, znaleźli się sojusznicy Syrii: Rosja, Iran oraz Korea Północna. Nawet Liga Państw Arabskich i poszczególne państwa arabskie (poza Iranem) nie wyraziły

⁵⁰ K. Gebert, *Izraelski atak na iracki reaktor*, <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2023/05/17/izraelski-atak-na-iracki-reaktor/> (data dostępu: 27.02.2025).

⁵¹ N.J. Kapla, op. cit., s. 144–145.

⁵² A. Garwood-Gowers, *Israel's airstrike on Syria's Al-Kibar Facility: a test case for the doctrine of pre-emptive self-defence?*, „Journal of Conflict & Security Law” 2011, vol. 16, nr 2, s. 2.

stanowczego głosu sprzeciwu⁵³. Dopiero po kilku tygodniach Syryjczycy przyznali się, że atak Izraela doprowadził do zniszczeń, a Izraelczycy potwierdzili nalot, bez podania żadnych szczegółów akcji⁵⁴. Warto zaznaczyć, że wówczas na kontrowersyjną koncepcję samoobrony wyprzedzającej miała wpływ także tzw. doktryna Busha, która doprowadziła do jej poszerzenia. Dawała ona możliwość wcześniejszego zaatakowania państwa zagrażającego USA⁵⁵. Widać zatem wyraźnie, że sprowadzała ona samoobronę nie tylko do działań defensywnych, ale także do działań ofensywnych. Ponadto, jak zwracano uwagę, takie działania przyczyniły się do poważnego zachwiania prawa międzynarodowego, a także kryzysu dyplomatycznego. Podkreślono, że takie pojmowanie (rozszerzając) prawa do samoobrony może doprowadzić do zachwiania systemu prawa międzynarodowego, gdyż samoobrona, zgodnie z rozumieniem tzw. doktryny Busha z 2002 r., została rozszerzona poza terytorium USA – do zamorskich baz, a nawet sojuszników Stanów Zjednoczonych⁵⁶. Można ją więc porównać do rozszerzającej interpretacji art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych zaproponowanej przez Izrael. Jak podkreślono już wcześniej, nie jest jednak możliwe takie pojmowanie prawa do samoobrony

Warto przytoczyć też regulacje prawnomiędzynarodowe dotyczące ataków na niebezpieczne obiekty, do których obecnie zalicza się także elektrownie atomowe. Choć obiekty niebezpieczne były bombardowane już w czasie II wojny światowej, to jednak powojenne regulacje zabraniały takich akcji. Przede wszystkim warto zwrócić uwagę na regulacje czterech Konwencji genewskich z 1949 r., a także Protokołów z drugiej połowy lat 70. XX w. Zwłaszcza art. 56 Protokołu I z 1977 r. ma tutaj duże znaczenie⁵⁷. Stwierdza on wyraźnie, że „budowle i urządzenia zawierające niebezpieczne siły, a zwłaszcza zapory, groble i elektrownie jądrowe, nie mogą być przedmiotem ataków, choćby stanowiły cele wojskowe, jeżeli takie ataki mogą spowodować wyzwolenie tych sił i w następstwie wywołać poważne straty wśród ludności cywilnej. Inne cele wojskowe znajdujące się na takich budowlach lub urządzeniach albo w ich pobliżu nie powinny być przedmiotem ataków, jeżeli takie ataki mogą spowodować wyzwolenie niebezpiecznych sił i wskutek tego wywołać poważne straty wśród ludności cywilnej”⁵⁸. Jego treść w znacznym stopniu pokrywa się z art. 15 Protokołu II z 1977 r.⁵⁹

Warto podkreślić, że stosunek do ataków na obiekty atomowe ewoluował znacząco, co widać na przykładzie działań Izraela. Pierwszy atak z lat 80. XX w. spotkał się ze znaczącą krytyką, natomiast atak z 2007 r. przeszedł niemal bez echa. Jak podkreśla

⁵³Ibidem, s. 1–5.

⁵⁴Ibidem, s. 5.

⁵⁵Ibidem, s. 14–15.

⁵⁶L. Heajeong, *The Bush doctrine: a critical appraisal*, „Journal of International Relations” 2003, vol. 43, nr 5, s. 38.

⁵⁷L. Castelli, O. Samuel, *Justifying attacks on nuclear facilities*, <https://www.tandfonline.com/doi/full/10.1080/10736700.2024.2301883#d1e123> (data dostępu: 27.02.2025).

⁵⁸Protokoły dodatkowe do Konwencji genewskich z dnia 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I) oraz dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół II), sporządzone w Genewie dnia 8 czerwca 1977 r. (Dz.U. z 1992 r., Nr 41, poz. 175).

⁵⁹L. Castelli, O. Samuel, op. cit.

się w literaturze przedmiotu, w opinii światowej zmieniło się nastawienie do tego typu akcji. Są one *de facto* zakazane prawnie, lecz stają się zrozumiałe faktycznie ze względu na powstrzymanie rozprzestrzeniania się broni atomowej⁶⁰.

Podsumowanie

Podsumowując rozważania zawarte w niniejszym artykule, warto zauważyć, że graniczne przypadki samoobrony w prawie międzynarodowym były niestety używane powszechnie w przeszłości, a także mają miejsce współcześnie. Ich wykorzystanie jest związane nie tylko z tym, że poszczególne państwa odmiennie interpretują pojęcie samoobrony, ale z jej swoistą ewolucją w prawie międzynarodowym. Jej unormowanie dawało bowiem możliwość odparcia wrogiego ataku na własne terytorium, jednak z czasem zaczęto pojmować tę instytucję jako podstawę do obrony własnych interesów z wykorzystaniem sił zbrojnych, niekoniecznie w sytuacji konfliktu zbrojnego. Dobrym tego przykładem są działania amerykańskie wobec Kuby z 1962 r. Wówczas ani Kuba, ani USA nie wypowiedziały wojny drugiemu państwu. Amerykanie uciekli się jednak do użycia siły wobec zagrożenia swojego bezpieczeństwa. Próba uzasadnienia prawnego dokonana przez Amerykanów, z pominięciem ONZ, a powołaniem się na traktaty i organizację regionalną, była niewątpliwie bardzo kreatywna. Należy jednak zwrócić uwagę na jej wątpliwe uzasadnienie i podjęcie *post factum* podjętych działań z użyciem armii.

Swoiste *novum* w pojmowaniu samoobrony, zwłaszcza wyprzedzającej, zaproponowały władze izraelskie. Izrael również uciekł się do użycia siły z wątpliwym uzasadnieniem. Zławsza było to widoczne w czasie wojny 1967 r., gdy Izrael zaatakował państwa sąsiednie, które skoncentrowały sił wokół granicy. Warto podkreślić, że taka koncentracja również stanowiła naruszenie prawa międzynarodowego i Karty Narodów Zjednoczonych. Dokument ten zakłada nie tylko zakaz użycia siły, przewiduje także zakaz groźby użycia siły. W art. 2 pkt 4 stwierdza się wprost: „Wszyscy członkowie powstrzymają się w swych stosunkach międzynarodowych od stosowania groźby lub użycia siły przeciwko całości terytorialnej lub niepodległości któregoś państwa”⁶¹. Widać zatem, że państwa arabskie naruszyły ten zapis, dokonując koncentracji sił wokół Izraela. Nie usprawiedliwia to jednak działań tego państwa, tj. ataku przewencyjnego i bardzo rozszerzonej samoobrony.

Podobna sytuacja miała miejsce w kontekście ataków Izraela na obiekty atomowe w 1981 r. i w 2007 r. Zławsza atak z początku lat 80. XX w. należy uznać za niedopuszczalny. Każde państwo ma bowiem prawo i możliwość pokojowego rozwoju. Nie każdy obiekt atomowy jest budowany w celu militarnym. Obiekty takie, zławsza elektrownie, służą na co dzień celom pokojowym – umożliwiają rozwój państwa i dają mu poczucie bezpieczeństwa energetycznego. Irak dokonał wówczas wszystkich formalności związanych z budową takiego obiektu. Pozytywna opinia Międzynarodowej Agencji

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ Karta Narodów Zjednoczonych, s. 4, https://www.ptpa.org.pl/site/assets/files/1153/karta_narodow_zjednoczonych.pdf (data dostępu: 28.04.2025).

Energii Atomowej nie pozostawiała złudzeń co do celu budowanej elektrowni. Mimo to Izrael zdecydował się na atak i zniszczenie irackiej inwestycji, bazując nie na danych wywiadu, lecz na obawach o możliwość wykorzystania obiektu do celów wojskowych. Takie postępowanie trzeba jednoznacznie uznać za niedopuszczalne w świetle prawa międzynarodowego. Wykorzystanie wówczas prawa do samoobrony w uzasadnieniu wobec zbrojnego nalotu – naruszenia terytorium i zniszczenia obiektu w innym państwie było bezsprzecznie naruszeniem Karty Narodów Zjednoczonych. Izrael zaczął zbyt szeroko pojmować samoobronę, co doprowadziło do jego stanowczej krytyki na forum ONZ.

Nieco odmienne wyglądała sytuacja w kontekście ataku na Syrię z 2007 r. Wówczas Izrael także naruszył przestrzeń powietrzną i dokonał zniszczeń w innym państwie. Jednakże budowa syryjskiego obiektu atomowego, w przeciwieństwie do irackiego z 1981 r., nie była zgłoszona do Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, która dopiero po nalocie dokonała dochodzenia w miejscu nalotu. Uczestnicząca w jej budowie Korea Północna była objęta wówczas znacznymi sankcjami⁶². Niezgłoszenie budowy przez Syryjczyków i jej swoista tajność mogły budzić niewątpliwą obawę o wykorzystanie obiektu. Jednakże takie podejrzenia nie mogą stanowić podstawy do dokonania *de facto* napadów na sąsiedni kraj czy jakiegokolwiek inne państwo.

Jak widać, użycie prawa do samoobrony ma długą tradycję w stosunkach międzynarodowych. Powstają jednak wątpliwości co do legalności podejmowanych działań, jeśli nie odpowiadają one definicji prawa do samoobrony i zmierzają do jego obejścia. Nie można bowiem dopuścić we współczesnym świecie do wykorzystywania armii do narzucania innym swojej woli czy też podporządkowania innych swoim interesom. Współczesny świat, tak doświadczony wojnami i niepokojami, potrzebuje ładu i spokoju. Nie można zatem dopuścić do powrotu metod z przeszłości.

BIBLIOGRAFIA

Literatura

- Colman J., *Towards 'world support' and 'the ultimate judgment of history': the American legal case for the blockade of Cuba during the missile crisis, October–November 1962*, „The Journal of Cold War Studies University of Central Lancashire” 2018.
- Dinstein Y., *War, aggression and self-defence*, Cambridge 2001.
- Gabi S., Kobi M., Anat K., *Six days, fifty years: the June 1967 war and its aftermath*, „Memorandum” 2018, nr 184.
- Garwood-Gowers A., *Israel's airstrike on Syria's Al-Kibar Facility: a test case for the doctrine of pre-emptive self-defence?*, „Journal of Conflict & Security Law” 2011, vol. 16, nr 2.

⁶² Resolution 1718 (2006) Adopted by the Security Council at its 5551st meeting, on October 14, 2006, [https://docs.un.org/en/S/RES/1718%20\(2006\)](https://docs.un.org/en/S/RES/1718%20(2006)) (data dostępu: 22.07.2025).

- Giętkowski M., Nadolski Ł. (red.), *Wojny i konflikty zbrojne po 1945 roku*, t. 2, Bydgoszcz 2016.
- Heajeong L., *The Bush doctrine: a critical appraisal*, „Journal of International Relations” 2003, vol. 43, nr 5.
- Johnson B., *The Cuban missile crisis and effect on the course of détente*, „Continuum” 2015, t. 3.
- Kapla N.J., *The attack on Osirak: delimitation of self-defense*, „Journal of International and Comparative Law” 1982, nr 1.
- Lynk M.S., Musarrat Susan A., *The Arab-Israel conflict and international law*, „Boston University School of Law Working Paper” 2013, nr 13(11).
- Marcinko M., *Wyprzedzające a przewencyjne użycie siły*, „Międzynarodowe Prawo Humanitarne” 2010, t. 1.
- Piasecka P., *Prawnomiędzynarodowe aspekty użycia siły we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 19(3).
- Ruys T., *‘Armed attack’ and article 51 of the UN Charter: evolutions in customary law and practice*, Cambridge 2010.
- Szpak A., *Legalność amerykańskich ataków lotniczych na ISIS w Iraku i Syrii jako reakcja na zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego*, „Studia Prawnicze” 2015, nr 201, z. 1.

Akty prawne

- Inter-American Treaty of Reciprocal Assistance, <https://untarm.un.org/untarm2/en/view/2e72117a-f842-42de-ad12-da7caba99d4b>.
- Karta Narodów Zjednoczonych, https://www.ptpa.org.pl/site/assets/files/1153/karta_narodow_zjednoczonych.pdf.
- Karta Organizacji Państw Amerykańskich, zbiór dokumentów, <https://digit.pism.pl/dlibra/publication/474/edition/296/content>.
- Protokoły dodatkowe do Konwencji genewskich z dnia 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I) oraz dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół II), sporządzone w Genewie dnia 8 czerwca 1977 r. (Dz.U. z 1992 r., Nr 41, poz. 175).
- Resolution 1718 (2006) Adopted by the Security Council at its 5551st meeting, on October 14, 2006, [https://docs.un.org/en/S/RES/1718%20\(2006\)](https://docs.un.org/en/S/RES/1718%20(2006)).

Źródła internetowe

- Blau J., *International right to self-defense: the six day war*, https://israelforever.org/interact/blog/international_right_self_defense_six_day_war/.
- Castelli L., Samuel O., *Justifying attacks on nuclear facilities*, <https://www.tandfonline.com/doi/full/10.1080/10736700.2024.2301883#d1e123>.

- Chang L., Kornbluha P. (red.), *The Cuban missile crisis*, https://nsarchive2.gwu.edu/nsa/cuba_mis_cri/621118_Abbreviations%20Chronology%201.pdf.
- D'Amato A., *Israel's air strike against the Osiraq reactor: a retrospective*, <https://scholarlycommons.law.northwestern.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1082&context=facultyworkingpapers>.
- Gebert K., *Izraelski atak na iracki reaktor*, <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2023/05/17/izraelski-atak-na-iracki-reaktor/>.
- Israeli attack on Iraq's Osiraq nuclear reactor*, <https://ideasforpeace.org/content/challenging-international-law-israeli-attack-on-iraqs-osiraq-nuclear-reactor/>.
- Organization of American States*, <https://unterm.un.org/unterm2/en/view/84ffc46f55da-4197-9c9d-30662acb379b>.
- The 1967 Arab-Israeli war*, <https://history.state.gov/milestones/1961-1968/arab-israeli-war-1967>.
- Wojna iracka 1980–88*, https://www.bbc.co.uk/polish/special_021205_saddam/israeli_bombing.shtml.
- Wojna sześciodniowa 1967*, <https://zbiam.pl/artykuly/zabojczy-blitzkrieg-wojna-szesciodniowa-1967/>.

Border cases of self-defense in international law in historical perspective

Summary

This article is devoted to the concept of the right to self-defense of UN member states, taking into account specific border cases. This issue is extremely topical due to the ongoing armed conflicts, especially in the context of the ongoing war in Ukraine. From this perspective, a fundamental question arises, namely the issue of justification of the actions taken by the parties to the conflict in the light of applicable international law. Historically, after the end of World War II, countries often tried to justify their military actions, treating such actions as self-defense. Hence, the author draws attention to the behavior of the United States towards Cuba during the crisis in 1962, Israel's actions towards neighboring countries – especially Egypt, Syria, Jordan during the Six-Day War in 1967, and Iraq in 1981. In addition, it also includes the raid on the reactor in Al-Kibar in Syria in 2007.

Keywords: self-defense, UN, UN Charter, use of force in international law